

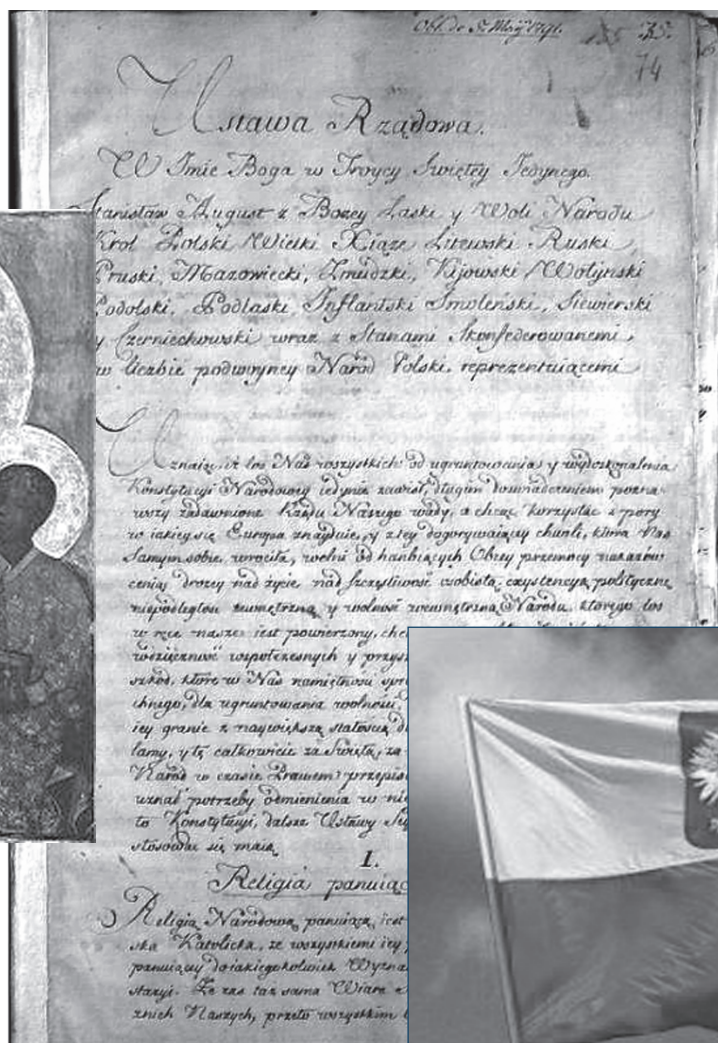


TYGODNIK SALWATORSKI

3.05.2015 r. ● PISMO PARAFII NAJŚWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE ● NR 18 (1063) ● Rok 22

ROK 2015 ROKIEM ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II

Wiwat 3 Maja!



W numerze:

- Konstytucja 3 Maja – Piotr Boroń •
- Najświętsza Maryja Panna Królowa Polski Główna Patronka Polski •
- „Kto ty jesteś? Polak mały” •

TYGODNIK SALWATORSKI

Redaguje zespół w składzie:

Red. nac.: ks. Tomasz Gędek, Jan Deskur,
Maria Gracja Krzyżanowska, Krzysztof Bar,
Barbara i Andrzej Skrzyński

Stale współpracują:

ks. Krzysztof Biros,
Felicja Niedzielska, Łukasz Strutyński,
Magdalena Łasak-Strutyńska

Ilustracje:

Jerzy Pulchny

Skład, redakcja techniczna i graficzna:

Krzysztof Korzeniak

Adres redakcji:

30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88;
e-mail: tygodniksalwatorski@gmail.com;
www.tygodniksalwatorski.pl
(administruje Roman Topór-Mądry).

Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez honorariów.

*Tygodnik można zaprenumerować
w zakrystii kościoła SS. Norbertanek.*

*Można go nabywać we wszystkich kościołach
na terenie Parafii.*

Kancelaria Parafialna

30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88
www.parafiasalwator.pl

Dni i godziny urzędowania

Dzień tygodnia	Kancelaria	Zarząd Cmentarza
poniedziałek	16.00 - 17.30 ks. Tomasz[k,p]	nieczynne
wtorek	16.00 - 17.30 ks. Proboszcz[k,p]	16.00 - 17.30
środa	16.00 - 17.30 ks. Proboszcz[k], ks. Krzysztof[p]	16.00 - 17.30
czwartek	16.00 - 17.30 ks. Ryszard[k,p]	nieczynne
piątek	9.00 - 10.30 ks. Proboszcz[k,p]	9.00 - 10.30
sobota	9.00 - 10.30 ks. Ryszard, ks. Krzysztof, ks. Tomasz	nieczynne
niedziela	ks. Ryszard, ks. Krzysztof, ks. Tomasz	nieczynne

k - dyżur w kancelarii, p - dyżur w parafii

Msze święte i nabożeństwa

NIEDZIELE I ŚWIĘTA

Kościół św. Jana Chrzciciela i św. Augustyna:

6:30 7:30 9:00 10:30 12:00 13:15 19:00

Kościół Najświętszego Salwatora:

11:15 - 2. i 4. niedziela miesiąca - od maja do października, a
od listopada do kwietnia w każdą niedzielę.

Kaplica św. Małgorzaty:

11:15 - od maja do października - 1. i 3. niedzielę miesiąca

Kaplica Wszystkich Świętych:

10:00 - od Wielkanocy do Wszystkich Świętych

DNI POWSZEDNIE

Kościół św. Jana Chrzciciela i św. Augustyna:

6:30 7:15 8:00 18:00

PIERWSZY PIĄTEK MIESIĄCA

- Msza św. dla dzieci godz. 17.00.

Telefon do kancelarii: 12 424 43 60

Nr konta Parafii: PKO Bank Polski S.A.

30 1020 2892 0000 5402 0402 0490 7434

Zachęcamy wszystkich chętnych do współpracy z
„Tygodnikiem Salwatorskim”.

Czekamy na wasze teksty i artykuły pod adresem:

tygodniksalwatorski@gmail.com

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania
nadesłanych materiałów. Redakcja zastrzega sobie także prawo
odmowy przyjęcia reklamy lub ogłoszenia.

Na początku...

Drodzy czytelnicy Tygodnika!



Witaj maj, trzeci maj! Te słowa
powinny być naszym zawołaniem
nie tylko w tą niedzielę. Maj to
miesiąc dla Polski szczególny.

3 maja 1791 r. sejm uchwalił
„Ustawę rządową” zwaną dziś
„Konstytucją 3 Maja”. Chłubi-
my się nią jako pierwszą ustawą
zasadniczą w Europie i drugą
na świecie (4 lata po amerykań-
skiej), nazywa się ją słusznie te-
statementem I Rzeczypospolitej na

ciemną noc zaborów. (P. Boroń)

To miesiąc Maryjny, czas Najświętszej Maryi Panny
Królowej Polski. 400 lat temu Matka Boża powiedziała do
jezuity o. Manzelli „Jestem Królową Polski. Jestem matką
tego narodu, który jest mi bardzo drogi”. Pozostała Nią do
dziś, a Jej święto przypada właśnie na dzień 3. maja.

Mało (albo prawie wcale) znana jest data 3. maja, jako
dzień zawierzenia Polski Matce Bożej z Gwadelupe (o tym
w następnym Tygodniku).

To właśnie w maju „czerwone maki na Monte Cassino
zamiast rosy piły polską krew”. Tak zdobywali Ojczyznę
polscy żołnierze. O zdobytą w trudzie modlił się Marian
Hemar:

„Spraw, by powstała, o własny wielki trud oparta,
Biała z naszego żaru, z naszej krwi czerwona,
By drogo kosztowała, drogo zapłacona,
Żebyśmy wiedzieli, jak wiele jest warta.”

W maju skończyła się II wojna światowa, choć o odzy-
skaniu niepodległości Polski trudno by było mówić.

Maj to przecież także wiosna! Piękna wiosna – taka jak
w wierszu „Pięknie majowo”

„już bzy fioletowe budzą się w rozkwicie
piękne dni majowe umilają życie
on piękny kwiecisty jak żaden z miesięcy
deszczyk siąpi czysty przymila się tęczy”
(L. Mróz-Cieślik)

Docenimy więc ten maj pisany z dużej i małej litery.
Cieszymy się, że „Matka Boska Częstochowska, ubrana
perłami, Cała w złocie i brylantach, modli się za nami”
(J. Lechoń). Chlubmy się 3-ciomajową Konstytucją, sza-
nujemy nasze godło i flagę narodową bo „na tej fladze, biel
i czerwień, Czerwień to miłość, Biel serce czyste, Piękne są
nasze barwy ojczyste.” (Czesław Janczarski)

A w koło maj – piękny maj!

Redaktor prowadząca
Barbara Skrzyńska

O KONSTYTUCJI 3-GO MAJA BEZ PATOSU

O KONSTYTUCJI 3-GO MAJA BEZ PATOSU pisać się po prostu nie da, bo chlubimy się nią jako pierwszą ustawą zasadniczą w Europie i drugą na świecie (4 lata po amerykańskiej), bo nazywa się ją słusznie testamentem I Rzeczypospolitej na ciemną noc zaborów itp. Ale spróbujmy przy minimalnej dozie epitetów wnikać w jej treść, choćby tylko po to, aby świadomie używać wobec niej zaszczytnych przymiotników.

Co było w Konstytucji tak nieznośnego dla jej wrogów, że musieli wypowiedzieć nam wojnę, znieść Konstytucję, dokonać rozbiorów? Czy była to kwestia ogłoszenia religii katolickiej panującą? Nie. Bo przecież od wieków było to w Polsce tak oczywiste, że nie budziło nawet emocji. Czy wychowanie dzieci królewskich tak pieczołowicie potraktowane w Rozdziale 10.? Oczywiście, że nie przedstawiało to problemu. Czy może sprawa regencji, uszczuplająca prerogatywy prymasowskie interrexu? Nie. Ponieważ to nie od duchowieństwa wyszły kontestacje Konstytucji. Czy wreszcie kwestia trójpodziału władzy, który był nie do pomyślenia w sąsiedniej Rosji, Prusach czy Austrii, a we Francji dla jego wprowadzenia trzeba było rewolucji? O dziwo, też nie, bo w Rzeczypospolitej trójpodział władzy był od wieków faktem i tylko dzisiejsza ksenofobia różnych zagranicznych politologów nie pozwala im oddać Polsce palmy pierwszeństwa w ustanowieniu trójpodziału, a potężna rola parlamentu polskiego emancypowała go od władcy, w którego rękę była władza wykonawcza, zaś składy sędziowskie pochodziły z samodzielnych wyborów w obrębie każdego ze stanów. Więc i nie trójpodział władzy. A zatem co?

Jeszcze od średniowiecza w Polsce panował podział na trzy stany społeczne: rycerstwo (zwane szlachtą), mieszczaństwo i chłopstwo (zwane włościaństwem). Dla pełni prawdy trzeba też nadmienić czwarty stan, czyli duchowieństwo, ale nie był on „społeczny”, bo nie wchodziło się doń przez pochodzenie, nie było w nim dziedziczenia zstępnego, zaś jego dostojeństwa i tak były pochodną trzech stanów społecznych wymienionych wyżej.

Każdy ze stanów miał określone przywileje, ale od XV wieku szlachta zaczęła wyraźnie dominować. Ona posiadała broń i ona rządziła. Stan włościański równocześnie tracił bardzo boleśnie na znaczeniu, a chłopom pozostawało godzić się z losem i czekać na nagrodę za uczciwe życie w niebie.

Takie zamknięcie się stanów zniechęcało do wszelkich działań, które w pierwotnym zamysle miały awansować jednostki. W XVIII wieku praktycznie niemożliwym była odmiana stanu, w którym się przyszło na świat. Owszem, Nekandy Trepka w swym wiekopomnym dziele opisał multum takich przypadków, ale wszystkie były nielegalne.

Konstytucja majowa właśnie na tym polu okazywała się najbardziej rewolucyjna, czy jak kto woli, wracająca do pierwocin zamysłu podziałów na stany. Licząc się z ówczesnymi realiami, nie pogarszała ani na jotę pozycji szlachty, pozostawiając wszystkie wolności obywatelskie, ale – nota bene – uderzała w tzw. gołotę, czyli szlachtę bez żadnego majątku ziemskiego i odbierała jej tytuły. Mieszczanie jako ludzie wolni mieli zdobywać np. szlify oficerskie, a co najważniejsze każdy mieszczanin z odpowiednim wojskowym stopniem oficerskim, pełniący funkcje samorządowe w miastach po zakończeniu kadencji lub też nabywszy dobra ziemskie stawał się szlachcicem. Chłopi jako ludzie wolni mogli zawrzeć dowolne umowy o warunkach osiedlania się i powinności z tym związanych wobec właścicieli ziemskich. Mogli też zostać bez ograniczeń mieszczanami lub próbować kariery wojskowej.

Już na pierwszy rzut oka widać, że wobec takiej ustawy zasadniczej, szlachectwo stawalo się elitą ludzi przedsiębiorczych, zaradnych, nastawionych (choćby i dla kariery) na zasługi wobec państwa. To była prawdziwa bezkrwawa rewolucja! Nie taka jak równocześnie we Francji, gdzie przy wzniosłych hasłach koncentrowano się na destrukcji i porachunkach. Rzeczypospolita nie niszczyła, ale motywowała do pracy na rzecz progresu! Ewidentnie trafiała w polską mentalność i pozwalała na spełnianie się polskich karier, czego podobieństwo znajdziemy później w micie założycielskim USA o karierze pucybuta do milionera. Ten aspekt ustrojowy dawał podstawy do zdystansowania naszych sąsiadów z ich poddaństwem wobec swoich władców i jedyną pociechą, że z innych ludów też robi się podobnie poddanych.

Nie dziwota więc, że perspektywa szybkiego rozwoju Polski musiała zaniepokoić Katarzynę II do tego stopnia, że wydała nam wojnę, a nawet zgodziła się na podzielenie dotychczasowej strefy wpływów na trójpodzielne rozbiory. W tym też kontekście widać wyraźnie, że przekupieni przez nią francuscy publicyści oświeceniowi kłamałi, oceniając, że rozbiory kładą kres słabemu, źle zorganizowanemu państwu. W rzeczywistości rozbiory nie dopuszczały do rozwoju państwa, które

stworzyło podstawę prawną do znakomitego rozwoju, przedsiębiorczości i zdrowych awansów społecznych. I słusznie targowiczantom należy się pogarda, za niedostrzeganie tej szansy, a dodatkowo motywowanie się judaszowymi srebrnikami, gdy także ich udziałem mogła być wielkość Polski zbudowanej na Konstytucji 3-go Maja!

Jak zwykle więc z mieszanymi uczuciami będziemy świętować 3. Maja! Z jednej strony: duma

z Konstytucji, a z drugiej żal, że wrogim sąsiadom udało się ją obalić również przy pomocy nie tylko egoistycznych, ale i najgłupszych, bo wysługującym się wrogom za grosze targowiczantom, gdy jako wówczas rządzący mogli cieszyć się szacunkiem po wielki jako współtwórcy reform, stawiających Polskę na czele Europy!

Piotr Boroń

Profesor dr August Sokołowski „Dzieje Polski” Mauer Perlesa Wiedeń 1901r.

O Konstytucji 3 Maja:

„Tymczasem tak w kraju jak i zagranicą powitano ogłoszenie konstytucji z radością i uwielbieniem. Ze wszystkich stron Polski spieszyły do Warszawy deputacje z akcesami, po wszystkich miastach niemal odbywały się uroczyste, dziękczynne nabożeństwa. Zagranicą podobnie oddawano nowej ustawie hołd i uwielbienie. Tacy wytrawni politycy i mężowie stanu jak: Burke, Foks, Makintosh, ks. Sieyes, Volney, a nawet minister pruski Hertzberg, sławili konstytucję 3-go maja jako dzieło wielkie, jako „wspaniałą, spokojną reformę, którą mądrość rządu polskiego uskuteczniła”. Rzeczpospolita holenderska kazała wybić medal na pamiątkę tej rewolucji, którą Burke sławił jako bezkrwawą. Z monarchów europejskich największym zwolennikiem konstytucji okazał się król pruski, Fryderyk Wilhelm II. On to pierwszy pospieszył z uznaniem nowej ustawy,

„uwielbiając z poklaskiem krok wolny”, po to, aby w rok później oświadczyć, że nigdy nie myślał popierać konstytucji bez jego wiedzy ustanowionej.

Jakkolwiek u nas, w Polsce, szczególnie po rozbiórce kraju konstytucją 3-go maja surowej poddano krytyce, to nie ulega wątpliwości, że stwierdzała ona żywotność narodu i dźwigając Rzeczpospolitą z zamętu anarchii, dawała jej możliwość prawidłowego rozwoju. W tych warunkach, w jakich wówczas Polska i Europa cała się znajdowały, w chwili, gdy przeobrażenia rządu i stosunków społecznych odbywało się we Francji wśród niesłychanego krwi rozlewu, była rzeczywiście konstytucja 3-go maja dziełem „podziwiania godnem”, a wina za klęskę późniejsze spada na te „brudne ręce, które ten czysty czyn skalały, na potwarców, którzy go oskarżali i na zbrodniarzy, którzy go zniszczyli.”

Andrzej Ajnenkiel „Polskie Konstytucje” Wiedza Powszechna Warszawa 1983 r.

O Konstytucji 3 Maja:

„Szczególnie doniosłą rolę odegrała Ustawa Majowa w procesie kształtowania nowoczesnego narodu polskiego, rozwijania postaw patriotycznych, tworzenia klimatu walki o całość i wolność Rzeczpospolitej. ... Ta właśnie ideologiczna warstwa norm konstytucyjnych spowodowała, że Ustawa 3

Maja przeszła do tradycji narodu jako dowód jego wielkości w dobie upadku, stając się symbolem dążeń niepodległościowych, działań zmierzających do wzmocnienia państwa i rozszerzenia swobód obywateli.”

Księdzu Kanonikowi Stanisławowi Sudolowi, Proboszczowi Parafii Najświętszego Salwatora w Krakowie, z okazji nadchodzących Imienin, w imieniu całej wspólnoty parafialnej dziękujemy za duszpasterskie posługiwanie. Życzymy doświadczenia szczególnej troski Bożej Opatrzności. Matka Boża Nieustającej Pomocy niech wspomaga Cię we wszystkich działaniach. Przyjmij Księżu Stanisławie życzenia pogody ducha i uśmiechu na każdą chwilę w roku, dobrego zdrowia na wiele lat, a także ludzkiej życzliwości i sił do pracy.

Redakcja Tygodnika Salwatorskiego

„- KTO TY JESTEŚ? – POLAK MAŁY! - JAKI ZNAK TWÓJ? – ORZEŁ BIAŁY!”

Senat RP 12 II 2004 roku uchwalił 2. Maja jako Dzień Orła Białego, a Sejm RP ustanowił ten dzień Świętem Flagi RP. Oprócz Polski, święto własnej flagi obchodzi się również w Stanach Zjednoczonych, Meksyku, Argentynie, Finlandii, Ukrainie, na Litwie i w Chinach. Jak w przypadku każdego święta godzi się przypomnieć sobie, jaka jest postać, wymowa i historia symboli narodowych. Należą do nich: godło, barwy i hymn.

Zatem oficjalnie według ustawy z 20 lutego 2004 obchodzony jest w Polsce 2 Maja jako Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej. Święto przypada nie bez kozery pomiędzy 1. a 3. Maja, gdyż zapewne wielu z nas pamięta, jak w czasach PRL-u corocznie 2. Maja milicja karała odpowiedzialnych za to, że po Święcie Pracy nie pozdejmowali flag, a nadchodził dzień pamiętki Konstytucji 3-go Maja i Święto Matki Bożej Królowej Polski, których to świąt ówczesna władza nie tolerowała. Decyzja ustawodawcy odnosi się nie mniej do tradycji PRL-owskiej, ponieważ ważną pamiętką historyczną była po II wojnie światowej rocznica zawieszenia polskiej flagi na bramie brandenburskiej w dniu zdobycia Berlina. Święto 2. Maja obchodzone jest również jako Dzień Polonii i Polaków za Granicą.

Tradycyjną barwą polską był w dawnych wiekach karmazyn, a zestawienie biało-czerwone pojawiło się po raz pierwszy w 1792 roku, w rocznicę uchwalenia Konstytucji 3-go Maja. Dopiero jednak w roku 1831, podczas Powstania Listopadowego Sejm Polski uchwalił pierwsze regulacje w tym względzie w następujący sposób:

Izba Senatorska i Izba Poselska po wysłuchaniu Wniosków Komisji Sejmowych, zważywszy potrzebę nadania jednostajnej oznaki, pod którą winni się łączyć Polacy, postanowiły i stanowią:

Artykuł 1. Kokardę Narodową stanowić będą kolory herbu Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego, to jest kolor biały z czerwonym.

Artykuł 2. Wszyscy Polacy, a mianowicie Wojsko



Polskie te kolory nosić mają w miejscu gdzie takowe oznaki dotąd noszonymi były.

Przyjęto na posiedzeniu Izby Poselskiej dnia 7 lutego 1831 roku.

Aż do 1927 roku kolor czerwony z flagi był właściwie karmazynowy, a dopiero wówczas ustanowiono, że będzie to cynober. Obowiązująca Ustawa z 1980 roku stanowi, że flagą polski jest biało-czerwony prostokątny płat tkaniny o proporcjach 8:5, umieszczony na maszcie.

Tytuł artykułu to oczywiście pierwsze słowa z wiersza autorstwa Władysława Bełzy,

spoczywającego nota bene poza granicami dzisiejszej Polski, bo na Cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie. Jeden z pierwszych wierszyków, którego uczyła się polska dziatwa jest z tytułu i de facto katechizmem małego patrioty. Zaczyna się od identyfikacji z godłem państwowym. Mówią o nim już najstarsze legendy, a jeden z najpiękniejszych akcentów, to ten, że gdy zmęczony podróżą z braćmi Lech położył się na chwilę by odpocząć, po otwarciu oczu ujrzał na czerwonym od zachodzącego słońca niebie szybującego białego orła, wtedy oświadczył Czechowi i Rusowi, że on już znalazł swoje miejsce na ziemi i nad Wisłą założy swoje państwo. Rzeczywiście, od zarania naszej państwowości orzeł widnieje jako symbol Polski. W monarchii wczesnopiastowskiej - państwie patrymonialnym godło (podobnie jak i całe państwo) było własnością dynastii panującej. Być może zatem słusznym było by stwierdzić, że biały orzeł to herb rodu Piastów, ale ponieważ dynastia, terytorium, ustrój i godło były wówczas nierozdzielnie ze sobą związane, więc i teraz ich nie separujemy. Już orzeł piastowski przedstawiany był na różnych pieczęciach, nagrobkach i innych podobiznach w różny sposób, a za panowania kolejnych dynastii i królów elekcyjnych zmieniał się bardzo. Zawsze jednak orzeł w koronie na czerwonym tle symbolizował Królestwo Polskie.

Dzisiejsze godło RP (a wg heraldyków herb, bo orzeł występuje na tarczy) pochodzi z 1927 roku i nawiązuje do kształtu ptaka z podobizn z czasów Stefana



Batorego. Szczególnie ważną kwestią dla Godła Polski jest korona orła, która symbolizuje suwerenność państwową. Po II wojnie światowej orzeł został pozbawiony korony ze względu na odcięcie się od tradycji monarchicznej, ale decyzją ustawodawcy w III RP korona została przywrócona.

Naszym Hymnem Państwowym jest „Mazurek Dąbrowskiego”, a dokładnie cztery pierwsze strofy i refren:

*1. Jeszcze Polska nie zginęła,
Kiedy my żyjemy.
Co nam obca przemoc wzięła,
Szablą odbierzemy.
Ref: Marsz, marsz, Dąbrowski,
Z ziemi włoskiej do Polski.
Za twoim przewodem
Złączym się z narodem.*

*2. Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę,
Będziem Polakami.
Dał nam przykład Bonaparte,
Jak zwyciężać mamy.
Ref: Marsz, marsz...*

*3. Jak Czarniecki do Poznania
Po szwedzkim zaborze,
Dla ojczyzny ratowania
Wrócim się przez morze.
Ref: Marsz, marsz...*

*4. Już tam ojciec do swej Basi
Mówi zapłakany -
Słuchaj jeno, pono nasi
Biją w tarabany.
Ref: Marsz, marsz...*

Autorem „Mazurka Dąbrowskiego” jest Józef Wybicki, czas powstania to lipiec 1797 roku, a miejsce:

Reggio Emilia we Włoszech. Tytuł nawiązuje do gen. Jana Henryka Dąbrowskiego, który pod boki Napoleona Bonapartego utworzył legiony polskie we Włoszech. Ich czyn bojowy miał wskrzesić Polskę, która dwa i pół roku wcześniej utraciła całkowicie niezawisłość i terytorium. Legiony po ciężkich walkach i niepowodzeniach zostały zdradzone przez Francuzów, a ich resztki wysłane na San Domingo dla tłumienia murzyńskiego powstania.

Warto zauważyć, że „Mazurek Dąbrowskiego” odwoływał się do tradycji hetmana Stefana Czarnieckiego w dobie „Potopu”, który na czele jazdy polskiej 14 grudnia 1658 roku sforsował bałtycką cieśninę Als Sund u wybrzeży Półwyspu Jutlandzkiego i zaskoczywszy Szwedów pokonał ich. Tarabany to inaczej werble bojowe.

Do XX wieku było kilka poważnych pieśni, które aspirowały do miana hymnu narodowego i państwowego. Śmiało mogą być zaliczone do nich: „Bogurodzica”, „Gaude Mater Polonia”, „Święta miłości kochanej ojczyzny”, „Warszawianka 1831”, „Rota” i „Marsz I Brygady”. Po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku rozpętała się ostra dyskusja, a „Mazurek” jako hymn został usankcjonowany okólnikiem Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego 15 X 1926 roku. Obowiązujący zapis hymnu (tekst i nuty) normuje Ustawa z 31 I 1980 roku.

Nasze symbole państwowe i narodowe określane są słusznie mianem „świętości narodowych”, a wielu Polaków oddało swoje życie za ich cześć dlatego profanacja symboli narodowych sankcjonowana jest karnie.

W tym duchu winniśmy szacunek symbolom narodowym innych państw.

Piotr Boroń

NAJŚWIĘTSZA MARYJA PANNA KRÓLOWA POLSKI

Główna patronka Polski.

Już w XIII w. Polacy nazywali Maryję Matką. „Bogurodzica, dziewica, Bogiem sławiona Maryja! Twego syna, Gospodzina, matko zwolena Maryja” – pieśń religijna i najstarszy zachowany polski tekst poetycki, pełnił rolę hymnu państwowego.

Jan Długosz (XV w.) nazwał Maryję *Panią świata i naszą*. W drugiej połowie XVI w. Grzegorz z Sambora po raz pierwszy nazywa Maryję Królową Polski i Polaków

W 1608 (14 sierpnia w wigilię święta Wniebowzięcia) i 1617r. w Neapolu, a w 1610 r. w Katedrze Wawelskiej Maryja poleciła włoskiemu jezuitcie, o. Mancinelli aby nazwał ją Królową Polski: *„A czemu mnie Królową Polski nie zowiesz? Ja to królestwo wielce umiłowałam i wielkie rzeczy dlań zamierzam, ponieważ osobliwą miłością ku Mnie pałają jego synowie. Jestem Królową Polski. Jestem matką tego narodu, który jest mi bardzo drogi”*.

Matka Boża Ostrobramska

W 1620r.w Wilnie, które było wtedy jezuitcko-europejskim centrum rozgłaszania godności Najświętszej Maryi obraz Matki Bożej Ostrobramskiej stał się pierwszym wcielonym skutkiem objawień.

1635 r. kanclerz wielki litewski Albrecht Stanisław Radziwiłł z Nieświeża ogłosił światu, że Matka Boża według objawień jednego jezuitę pragnie zostać Królową Polski. W książce pt.: „Dyskurs nabożny z kilku słów wzięty o wysławianiu Najświętszej Panny Bogurodzicy Mariey.” na 250 str. powołuje się na osobistą znajomość z o. Juliuszem Mancinellim SJ i potwierdza, że właśnie jemu Maryja kazała nazywać się Królową Polski. wspomagał go św. Andrzej Bobola, późniejszy autor tekstu ślubów lwowskich, który niedopuszczony do ślubowań kapłańskich potrafił docenić konieczność ślubowań całego narodu. Wtedy dosłownie została nazwana: „KRÓLOWA POLSKI WNIĘBO-WZIĘTA”.



Matka Boska Łaskawa z Katedry Lwowskiej



1 kwietnia 1656 r. w Katedrze Lwowskiej król Jan Kazimierz w sposób oficjalny ślubował przed wizerunkiem Matki Bożej Łaskawej: „*Wielka człowieczeństwa Boskiego Matko i Panno! Ja, Jan Kazimierz, Twego Syna, Króla królów i Pana mego, i Twoim zmiłowaniem się król, do Twych Najświętszych stóp przychodząc, tę oto konfederację czynię: Ciebie za Patronkę moją i państwa mego Królową dzisiaj obieram. Mnie, Królestwo moje Polskie, Wielkie Księstwo Litewskie, Ruskie, Pruskie, Mazowieckie, Żmudzkie, Inflanckie i Czernihowskie, wojsko obojga narodów i pospólstwo wszystko Twojej osobiwej opiece i obronie polecam...*”

Sejm z 1764 roku w swoich ustawach nazwał Matkę Bożą Częstochowską Królową Polski. „Rzeczpospolita Polska stwierdza, że jest do swojej Najświętszej Królowej Maryi Panny w Obrazie Częstochowskim cudami słynącym zawsze nabożna i Jej protekcji w potrzebach doznająca” napisano w konstytucji sejmowej.

Nie sposób pominąć wydarzenia, jakim było oddania się Narodu Polskiego Niepokalanemu Sercu Maryi 8 września 1946 roku, w 290. rocznicę Ślubów Lwowskich, na wałach Jasnogórskiego Sanktuarium przez Prymasa Polski kard. A. Hłonda. W tekście zawierzenia czytamy m.in. „Niepokalana Dziewico, Przeczysta Matko Boga! Jak ongiś po szwedzkim najeździe król Jan Kazimierz obrał Ciebie za Patronkę i królową Państwa, a Rzeczpospolitą polecił Twojej szczególnej opie-

ce i obronie, tak i my, dzieci Narodu polskiego, stajemy teraz przed Twym tronem z hołdem miłości, serdecznej czci i wdzięczności. Tobie, Twemu Niepokalanemu Sercu poświęcamy siebie, cały Naród i wskrzeszoną Rzeczpospolitą, obiecując Ci wierną służbę, zupełne oddanie oraz cześć dla Twych świątyń i ołtarzy. Twojemu Synowi, a naszemu Odkupicielowi, ślubujemy dochowanie wierności Jego nauce i prawu, obronę Jego Ewangelii i Kościoła, szerzenie Jego Królestwa. Pani i Królowo nasza, pod Twoją obronę uciekamy się.... Rzeczypospolitej Polskiej bądź Królową i Panią, Natchnieniem i Patronką.”

10 lat później, w trzechsetną rocznicę ślubów Jana Kazimierza episkopat Polski z inicjatywy więzionego prymasa Stefana Wyszyńskiego dokonał ponownego zawierzenia całego kraju Maryi i odnowienia ślubów królewskich. „Wielka Boga-Człowieka Matko, Bogarodzico Dziewico, Bogiem sławiona Maryjo Królowo świata i Polski Królowo!

Gdy upływa trzy wieki od radosnego dnia, w którym zostałaś Królową Polski, oto my, dzieci Narodu Polskiego i Twoje dzieci, krew z krwi przodków naszych, stajemy znów przed Tobą, pełni tych samych uczuć miłości, wierności i nadziei, jakie ożywiały ongiś Ojców naszych.... Królowo polski, odnawiamy dziś śluby przodków naszych i Ciebie za patronkę naszą i za królowę narodu polskiego uznajemy.”

Matka Boska Częstochowska Królowa Polski



Kard. Stefan Wyszyński w tym dniu napisał w swoim dzienniku: „Dzień Ślubów Narodu na Jasnej Górze. Teraz wiem prawdziwie, że jestem Twoim, Królowo świata i Królowo Polski, niewolnikiem. Bo dziś, w dniu wielkiego święta Narodu katolickiego, każdy, kto tylko zapagnie, może stanąć pod Jasną Górą. A ja mam pełne do tego prawo, mam święty obowiązek i któż tego goręcej pragnie niż ja?”

Wielki jest kult Matki Bożej w Polsce. Nic więc dziwnego, że Największy z Polaków, wtedy ks. Karol Wojtyła, 28 września 1958 r. otrzymując sakrę biskupią, młody biskup siebie i całą swoją posługę zawierzył Matce Bożej, czyniąc swoim biskupim zawołaniem: Totus Tuus (Cały Twój). Dwadzieścia lat później to zawołanie będzie znane całemu światu.

Opracowała Barbara Skrzyńska

Wspólnota Żywego Różańca

Miesiąc: Maj

Róża: V

Patron: Św. Bernadetta Soubirous

Zelatorka: Bogumiła Puchała

Zastępczyni: Maria Polańska

Intencje papieskie na maj:

Intencja ogólna: Abyśmy, odrzucając kulturę obojętności, mogli zajmować się cierpieniami bliźniego, a szczególnie chorych i ubogich.

Intencja ewangelizacyjna: Aby wstawiennictwo Maryi pomagało chrześcijanom żyjącym w zsekularyzowanych środowiskach z gotowością głosić Jezusa.

Ja, Chrześcijanin

Kuszenie chlebem

Pracownicy piekła, to bardzo inteligentne byty. Nikogo nie skuszą nakłanianiem do ewidentnego zła. Kuszą przez pozorne dobro.

Szatan kuśił Chrystusa, a Opowiada o tym Ewangelia Mateusza: „A gdy przepościł czterdzieści dni i czterdzieści nocy, odczuł w końcu głód. Wtedy przystąpił kusiciel i rzekł do Niego: „Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz, żeby te kamienie stały się chlebem”.

Zgodnie z regułami logiki matematycznej z fałszu może wynikać prawda, ale nigdy z prawdy nie wyniknie fałsz. Dla zobrazowania przytoczę przykład: „Tato powiedział Jasiowi, że jak będzie grzeczny to dostanie cukierka. Jaś nie był grzeczny i mimo to dostał cukierka. Nie było mowy o tym, że Jaś nie dostanie cukierka jak będzie niegrzeczny.”

Strzeżmy się zatem, fałszywych uprzejmości i fałszywego zainteresowania naszymi problemami, bo to mogą być tylko pozory stanowiące przykrywkę kuszenia przez pozorne dobro. Przysłuchajmy się wnikliwie słowom piosenki, śpiewanej przez Grzegorza Markowskiego: „Szło zło przez świat. Miało zwykłą twarz. Ludzie się mylili”.

Weronika

W Krakowie...

Było:

- Rocznicą kanonizacji papieża Jana Pawła II przypadła w poniedziałek 27 kwietnia. 1 maja miną cztery lata od jego beatyfikacji. Sejm ustanowił rok 2015 Rokiem św. Jana Pawła II. Od soboty 25 kwietnia spacerujący krakowskimi Plantami od ul. Franciszkańskiej do ul. Poselskiej mogą obejrzeć wystawę „Bądźcie dla świata obliczem miłości”, a na niej zdjęcia Jana Pawła II wykonane często w nietypowych sytuacjach. Niektóre z fotografii są prezentowane w technice 3D. Również w sobotę wieczorem fasadę Pałacu Arcybiskupów Krakowskich przy ul. Franciszkańskiej 3 ze słynnym oknem papieskim rozświetliło wielkoformatowe widowisko multimedialne – mapping. Twórcy projekcji przywołali słowa Jana Pawła II wypowiedziane w miejscach i chwilach szczególnie ważnych dla naszego narodu. Były to fragmenty papieskich wystąpień m.in. z pielgrzymki do Polski w 1979r., ze spotkań z młodzieżą na Westerplatte w 1987 r. i w Poznaniu w 1997 r. oraz przesłanie, które papież skierował do młodzieży zgromadzonej nad Lednicą w 2000 r.

- Filozof, znawca estetyki prof. Władysław Stróżowski, otrzymał w Krakowie medal Zasłużony kulturze Gloria Artis. Wyróżniony podkreślił, że stara się wszystkich sił kontynuować dzieło mistrzów, którzy uprawiali refleksję nad sztuką. Ceremonia wręczenia medalu - nadawanego przez ministerstwo kultury osobom szczególnie wyróżniającym się w twórczości artystycznej lub działalności kulturalnej – odbyła się w krakowskim Międzynarodowym Centrum Kultury. Podczas uroczystości odczytano list laudacyjny minister kultury Małgorzaty Omilanowskiej, w którym zwróciła ona uwagę na wszechstronne zainteresowania filozoficzne oraz talent prof. Stróżowskiego. Urodzony w 1933 r. w Krotoszynie Władysław Stróżowski studiował filozofię na KUL. Po ukończeniu studiów w Lublinie przez kolejne półwiecze swoją karierę naukową związał z Uniwersytetem Jagiellońskim. Był na tej uczelni kolejno dyrektorem Instytutu Filozofii, prodziekanem, a potem dziekanem – Wydziału Filozoficzno-Historycznego oraz dziekanem Wydziału Filozoficznego. Do grona swoich nauczycieli i mistrzów zalicza Stefana Świeżawskiego, Mieczysława Krąpca, Romana Ingardena i Izydoreę Dąmborską. W myśli filozoficznej Stróżowskiego można zauważyć silne wpływy fenomenologii. Stróżowski jest laureatem wielu nagród, w tym doktoratu honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego i Lauru Jagiellońskiego. Obecnie prof. Stróżewski wyklada na Akademii „Ignatianum” w Krakowie.

Jest:

- Ministerstwo Kultury oraz Polski Instytut Sztuki Filmowej przekazały Krakowowi ponad 4 mln. zł. Dzięki tym dodatkowym funduszom krakowskie wydarzenia kulturalne zaprezentują jeszcze lepszą ofertę. Pieniądze, dokładnie 4,18 mln zł, zasilą Krakowskie Biuro Festiwalowe - operatora dużej liczby wydarzeń kulturalnych w Krakowie. Dofinansowane zostaną w tym roku Grolsch ArtBoom Festiwal, program Kraków Miasto Literatury UNESCO, festiwal Sacrum Profanum. Najwięcej uzyska Festiwal Misteria Paschalia. Polski Instytut Sztuki Filmowej docenił projekt Forum Audiowizualnego realizowanego w ramach Festiwalu Muzyki Filmowej, na który otrzyma również wsparcie finansowe. Ministerstwo wsparło

też Festiwal Conrada, współorganizowanego z Fundacją Tygodnika Powszechnego, a także Festiwal Boska Komedia realizowany wspólnie z Teatrem Łąźnia Nowa. Znaczną kwotę otrzyma organizowany we współpracy z Fundacją Miasta Literatury Festiwal Miłosza. Natomiast cykl Opera Rara współorganizowany przez Capella Cracoviensis otrzyma dofinansowanie, które zostanie rozłożone na trzy lata.

- Odpady zielone do worka, nie do pieca!. Od 27 kwietnia mieszkańcy Krakowa mogą oddawać skoszona trawę, ścięte części roślin, drobne gałązki i liście – rusza nowy program pilotażowy Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania. Program jest kontynuacją zakończonej wielkim sukcesem akcji „Jesienny Liść”. Osoby mieszkające w domach będą mogły wystawiać zebrane odpady zielone w workach, które będą odbierane sprzed posesji według określonego harmonogramu. Administratorzy i zarządcy osiedli lub wspólnot mieszkaniowych będą mogli wrzucać odpady zielone do podstawionych w ustalonym miejscu kontenerów. Program odbioru odpadów zielonych z założenia jest prosty. Od 13 kwietnia mieszkańcy domów jednorodzinnych przy okazji odbioru odpadów komunalnych dostają ulotki informujące o akcji, harmonogramy oraz oznaczone worki.

Będzie:

- Park Edukacji Globalnej – Wioski Świata znajdujący się na terenie zakonu Salezjanów przy ul. Tynieckiej 39 doczeka się wkrótce rozbudowy i rewitalizacji. Charakterystyczna mapa świata z wszystkimi kontynentami zostanie wtedy oblana wodą. Pełny efekt Parku osiągnięty zostanie dopiero po rewitalizacji. Park Edukacji powstał w 2007 roku z inicjatywy ks. Adama Parszywki - prezesa Salezjańskiego Wolantariatu Misyjnego „Młodzi Świata”, ma służyć edukacji międzykulturowej dzieci, młodzieży i dorosłych. Wioski zostały stworzone, aby uwrażliwiać innych na los mieszkańców najbardziej odległych i zapomnianych zakątków świata. Na obszarze obejmującym 3 ha, można zobaczyć wioskę afrykańską, papuaski dom na palach, jurcję mongolską, igloo, indiańskie tipi oraz peruwiańską chatę, czyli te miejsca, które znalazły się na marginesie życia społecznego. Zabudowania te znajdują się dookoła wielkoformatowej mapy świata, która składa się z 15 kolorów ukazujących współczynnik rozwoju społecznego. Zróżnicowanie kolorystyczne pozwala poznać najbardziej państwa naszego globu. Najbardziej charakterystycznym elementem Parku jest miniatura świata. Same kontynenty, po których można swobodnie chodzić, mają 3,5 tys .m2 powierzchni. „Ocean” są pokryte na razie zielenią, ale po przebudowie zostaną zalane wodą. W ramach rewitalizacji mają być sprowadzone m.in. rośliny z każdego kontynentu. Kompozycje parku oparto na centralnym jego punkcie, czyli wielkoformatowej mapie świata. To centralne miejsce zostało „wykadrowane” w kształt ryby, symbolu chrześcijaństwa. Ma to w założeniu projektu nawiązywać nie tylko do ekumenicznego charakteru obiektu, ale także zachęcać do rozważań nad tym, że wszyscy mieszkamy na tej samej planecie i jesteśmy sobie równi. Rozciągający się z płetwy widok na park oraz na wioski różnych kultur ma pobudzić do refleksji na temat pięknego Świata i ubóstwa niektórych społeczeństw. Projektowana płetwa jest także zwieńczeniem kładek przebiegających w miejscu równika nad wielkoformatową mapą świata. Symbolizują one po-most pomiędzy bogatą północą, a biednym południem.

opr. Felicia Niedzielska

Regina Caeli

26 kwietnia 2015

W czwartą Niedzielę Wielkanocną, zwaną „niedziłą Dobrego Pasterza”, Ojciec Święty w rozważaniach powiedział m.in.: „W postaci Jezusa, Dobrego Pasterza, kontemplujemy Opatrzność Bożą, Jego ojcowską troskę o każdego z nas. Konsekwencją tej kontemplacji Jezusa, Pasterza prawdziwego i dobrego jest wyrażenie głębokiego podziwu jaki znajdujemy w drugim czytaniu dzisiejszej liturgii: „Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec...” (1 J 3,1). To naprawdę miłość zaskakująca i tajemnicza, ponieważ ofiarując nam Jezusa jako pasterza, który poświęca swoje życie dla nas, Bóg Ojciec dał nam wszystko to, co największe i najcenniejsze mógł nam dać! Jest to największy i najczystszy rodzaj miłości, ponieważ nie jest motywowany żadnym interesem, nie jest uzależniony od żadnych warunków i kalkulacji, nie przyciągany jakimś pragnieniem wymiany. W obliczu tej miłości Boga, doświadczamy ogromnej radości i otwieramy się na wdzięczność za to, co otrzymaliśmy za darmo.

Ale kontemplacja i dziękczynienie nie wystarczą. Trzeba również naśladować Dobrego Pasterza. W szczególności powinni to czynić ci, którzy pełnią misję zwierzchników Kościoła – księża, biskupi, papieże – są oni powołani, by przyjąć – nie mentalność menedżera, ale tę sługi, na wzór Jezusa, który, ogołocając samego siebie, zbawił nas swoim miłosierdziem.”

Papież zaprosił dwóch kapłanów nowo wyświęconych przez siebie tego samego dnia rano w Bazylice Świętego Piotra, żeby wspólnie z nim pobłogosławili zebranych na placu.

Po modlitwie zapewnił o bliskości z osobami dotkniętymi silnym trzęsieniem ziemi w Nepalu i krajach sąsiednich. Powiedział: „Modlę się za ofiary, rannych i za wszystkich, którzy cierpią z powodu tego kataklizmu. Nie pozostaną bez wsparcia braterskiej solidarności.”

Z serca pozdrowił też wszystkich pielgrzymów z Rzymu, z Włosech oraz z innych państw, zwłaszcza licznych pielgrzymów z Polski, którzy przyjechali z okazji pierwszej rocznicy kanonizacji Jana Pawła II. Zwrócił się do nas tymi słowami: „Kochani, niech w waszych sercach zawsze rozbrzmiewa Jego wezwanie: „Otwórzcie drzwi Chrystusowi”. Niech Pan błogosławi Wam i Waszym rodzinom, a Matka Najświętsza niech was chroni.”

Na podstawie <http://www.radiomaryja.pl>
przygotował Jan Deskur

Niedzielne czytania liturgiczne, rok B

5. Niedziela Wielkanocna

(J 15, 1-8)

Jezus chce dziś pokazać, jak wielkie znaczenie ma trwanie w przyjaźni z Nim. W ewangelicznym fragmencie o krzewie winnym najczęściej wymieniony czasownik to „trwać”. Trwać w Chrystusie oznacza tworzenie przyjaznej więzi z Nim. W tej relacji pomiędzy krzewem winnym a jego latoroślami chodzi nie tylko o przyjaźń, ale także o przynoszenie owoców. Mamy nie tylko pozostawać w przyjaźni z Chrystusem, ale także przynosić owoc. Nie wystarczy pozostawać w więzi z Chrystusem na mocy chrztu. Trzeba jeszcze tę wiarę aktywnie pogłębiać – przede wszystkim poprzez Eucharystię. Jeśli zabraknie owoców, to przyjaźń z Chrystusem może się szybko zakończyć. Z naszej winy...

ks. Tomasz Gędek

Z serwisów informacyjnych



W wieku 93 lat zmarł Władysław Bartoszewski - pełnomocnik premiera ds. dialogu międzynarodowego, więzień Auschwitz, żołnierz AK, historyk i dwukrotnie minister spraw zagranicznych.

Papież Franciszek odwiedzi w 2017 roku maryjne sanktuarium w Fatimie. Papież wyraził chęć przyjazdu do Fatimy na 100. rocznicę objawień maryjnych. Do Fatimy pielgrzymowali też poprzednicy Franciszka: w 1967 roku Paweł VI, następnie trzykrotnie Jan Paweł II w 1982, 1991 i 2000 roku, kiedy to dokonał beatyfikacji Hiacynty i Franciszka Marto. Proces beatyfikacyjny trzeciej uczestniczki objawień, Łucji dos Santos, rozpoczął się w 2008 r. W 2010 roku Fatimę odwiedził papież Benedykt XVI.

Jarosław Rymkiewicz odmówił przyjęcia Nagrody Literackiej m.st. Warszawy. 100 tys. zł miasto przeznaczy na stypendia dla młodych literatów. Nagroda Literacka m.st. Warszawy to kontynuacja przedwojennej tradycji. Pierwszy w historii nagrodę otrzymał Władysław - syn Adama Mickiewicza w 1926 roku. Ostatni raz przed wojną dostał ją Leopold Staff. W tym roku do nagrody zgłoszono 370 tytułów. Tytuł „Warszawski twórca” do tej pory trafił do: Julii Hartwig, Tadeusza Konwickiego, Wiesława Myślińskiego, Janusza Głowackiego i Eustachego Ryłskiego.

8 maja będzie Narodowym Dniem Zwycięstwa - stanowi ustawa uchwalona w piątek przez Sejm. Zarazem znosi ona obchodzone dotychczas 9 maja Święto Zwycięstwa i Wolności. Druga wojna światowa zakończyła się podpisaniem przez Niemcy, które reprezentował feldmarszałek Wilhelm Keitel, bezwarunkowej kapitulacji w jednym z berlińskich kasyn o godz. 22.30 czasu środkowo-europejskiego dnia 8 maja 1945 r. W Moskwie w momencie podpisywania dokumentu było już po północy, dlatego Rosjanie zakończenie wojny obchodzą 9 maja.

Brytyjskie zakony żeńskie zaskakują nieoczekiwanym wzrostem powołań. W ubiegłym roku nowicjat rozpoczęły 44 kobiety. To najwięcej od 25 lat. Tendencja zwykła utrzymuje się od 10 lat.

Japońska superszybka kolej elektromagnetyczna ustanowiła światowy rekord prędkości. Podczas testów pociąg, zwany w skrócie Maglev, mknął z prędkością 603 km na godz. Budowa pierwszej komercyjnej linii z wykorzystaniem technologii rozwiniętej przez Central Japan Railway ma zakończyć się w 2027 roku. Dzielący Tokio i Nagoję dystans 286 km będzie można pokonać w zaledwie 40 minut. Obecnie superszybkim pociągiem Shinkansen na tej trasie jedzie się 88 minut.

BAR

W związku z trzęsieniem ziemi w Nepalu Caritas Polska uruchomiła zbiórkę środków na pomoc ofiarom. Pieniądze można wpłacać na konto Caritas Polska z dopiskiem Nepal lub wysłać SMS o treści POMAGAM na numer 72052 (koszt 2,46 zł z VAT). Na pierwszą pilną pomoc dla poszkodowanych Caritas Polska przekazuje 30 000 Euro.



Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

5. NIEDZIELA WIELKANOCNA

3 V 2015 r.

1. Dzisiaj pierwsza niedziela miesiąca, dlatego po mszy św. będzie adoracja Najświętszego Sakramentu. Po mszy św. Zespół Charytatywny będzie zbierał ofiary dla najuboższych z naszej parafii. Nabożeństwo majowe w niedzielę i w dni powszednie o godz. 18.30.

2. W kalendarzu liturgicznym w tym tygodniu wspominamy: **w wtorek** – wspomnienie św. Stanisława Kazimierczyka, kapłana. O godz. 18.00. msza św. nowenna ku czci bł. Bronisławy, dziewicy.

w I środę miesiąca – ŚWIĘTO ŚWIĘTYCH APOSTOŁÓW FILIPA I JAKUBA. Po mszy św. wieczornej nabożeństwo majowe i nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy na którą zapraszamy wszystkich parafian i członków Wspólnoty Żywego Różańca. Po mszy św. zmianka różańcowa dla Wspólnoty Żywego Różańca.

w I czwartek miesiąca – Po mszy św. wieczornej nabożeństwo majowe, Litania do Pana Jezusa Najwyższego Kapłana i modlitwy o nowe powołania kapłańskie i zakonne z naszej parafii.

w piątek – UROCZYSTOŚĆ ŚW. STANISŁAWA BISKUPA I MĘCZENIKA – głównego patrona Polski i archidiecezji Krakowskiej. Po mszy św. wieczornej nabożeństwo majowe i koronka do Miłosierdzia Bożego.

3. W przyszłą niedzielę z okazji uroczystości ku czci św. Stanisława, biskupa i męczennika – patrona archidiecezji krakowskiej – będzie procesja św. Stanisława B.M., która wyruszy o godz. 9.00. z Wawelu na Skałkę. O godz. 10.00. będzie odprawiona msza św. na Skałce, której będzie przewodniczył Ks. Abp Wiktor Skworec – Metropolita Katowicki, a Słowo Boże wygłosi Ks. Abp Józef Michalik – Metropolita Przemyski.

4. W piątek na mszy św. o godz. 18.00. będziemy modlić o zdrowie, łaski, błogosławieństwo Boże, opiekę Maryi i św. Stanisława BM dla Ks. Proboszcza Stanisława Sudola – z okazji Imienin.

5. W przyszłą niedzielę na mszy św. o godz. 10.30. będziemy przeżywali uroczystość rocznicę I Komunii św. dzieci kl. IV.

6. Z naszej parafii jest organizowana pielgrzymka do Sanktuarium Matki Bożej w Kalwarii Zebrzydowskiej – 30.V.2015 r. (sobota). Wyjazd autokarem o godz. 8.30. O godz. 10.00. msza św. przed cudownym obrazem Matki Bożej, a następnie Drożki Matki Bożej. Zapisy w zakrystii.

7. Zachęcamy do czytania prasy katolickiej. Przy wyjściu z kościoła są do nabycia różne religijne czasopisma: Gość Niedzielny, Niedziela, Źródło i Tygodnik Salwatorski.

9. W minionym tygodniu Miłosierny Bóg powołał z naszej wspólnoty parafialnej do wieczności ś. p.:

+ Mariannę Tęcza – ul. Włóczków

Dobry Jezu, a nasz Panie, daj jej wieczne spoczywanie.

Parafialny Klub Seniora (i nie tylko)

zaprasza na kolejne czwartkowe spotkanie. Tym razem spotkamy się w Pałacu Erazma Ciołka przy ul. Kanoniczej 17.

Oprócz znanych zabytków sztuki średnio-wiecznej będzie można zobaczyć w nim zrekonstruowane słynne tabernakulum z Wawelu Jana Marii Padovana. Ten renesansowy artysta stworzył w latach 30. XVI wieku marmurowe cyborium w formie tempietta (mała kolistą świątynia).

Spotykamy się przed muzeum w czwartek 7 maja o godz. 15.45. Wejście do muzeum o godz. 16.00. Cena biletu 6zł, a opłata za przewodnika (100 zł) od jednej osoby uzależniona jest od liczby osób i zostanie to ustalone przed zwiedzaniem.

Zapraszamy!

W piątki o 15.00 na Salwatorze

W każdy piątek o godz. 15.00, w naszym kościele odmawiana jest Koronka do Miłosierdzia Bożego. Zapraszamy wszystkich do wspólnej modlitwy. Kościół jest otwierany pół godziny wcześniej (14.30), można więc przed Koronką wykorzystać czas na osobistą modlitwę przed Najświętszym Sakramentem. Wejście od ul. Kościuszki.

Grupa Modlitewna

Cytat z „Dzienniczka Siostry Faustyny”:

Z „Dzienniczka św. Siostry Faustyny”: „Widzenie Matki Bożej. W jasności wielkiej ujrzałam Matkę Bożą w białej sukni, przepasaną złotym pasem, a drobne gwiazdki także złote były po całej szacie i rękawy na trójkąt wyłożone złotem.

Płaszcz miała szafirowy lekko zarzucony, na głowie miała lekko zarzucony przeźroczysty welon, włosy rozpuszczone, ślicznie ułożone i korona ze złota, która miała w zakończeniach krzyżyki. Na lewym ręku trzymała Dziecię Jezus. Takiej Matki Bożej jeszcze nie widziałam. Wtem spojrzała na mnie łaskawie i rzekła: jestem Matką Boską Kapłańską.

Wtem Jezusa spuściła z ręki na ziemię, a prawą rękę podniosła w niebo i rzekła: Boże, błogosław Polsce, błogosław kapłanom. I znów rzekła do mnie: - Powiedz to coś widziała kapłanom. - Postanowiłam sobie, że przy pierwszej sposobności widzenia się z Ojcem powiem, lecz ja sama nie mogę nic zrozumieć z tego widzenia.(Dz. 1585)